

Nieznani, Harfiarz

Słowa i muzyka: J. Jakubowski
Ciemna noc, morza biel,
Wszyscy jeszcze spali,
Kiedy dziób przeciął nić
Horyzontu w dali.
I wypłynął tam, rozniecił blask
Kształtem chyżej łodzi,
Hordy barw velbot niósł,
Złotą harfę miał na dziobie.
Dziwny harfiarz setki stroił strun,
Lekko dłonią po nich bładził
I buchnęły salwą pierwszych nut,
Gdy palcami je potrącił.
Harfiarz wciąż dalej grał,
Noc jak oniemiała,
Kiedy sięgnął dalszych strun,
To bitwa rozgorzała.
Jak szalony, coraz szybciej grał,
Uderzał w struny nowe,
Dźwięki harfy wiodły na ląd
Desanty kolorowe.
Na stokach gór bitwa trwa,
Wojacy wielobarwni,
Rwie się noc, larum gra,
Płomienie biją z harfy.
Choć zacięty bój trwał tylko parę chwil,
To ogień wszystko strawił,
Zerwał pióropusze chmur
I szczyty gór rozsadził.
Nagle zamilkł harfiarz, zmienił ton,
Rozpalił jeszcze lunę,
Zniknął, gdy w harfie barw
Ostatnią zerwał strunę.